GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę **Nro. 60.** 18. Kwietnia 1818.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Na uposażenie szkoły gminney w Koropcu w Cyrkule Stanisławowskim utworzyć się maiącey, obowiązał się dziedzic tameczny W. Teofil Mysłowski po 2 Czerwonychzłotych w złocie, a Pleban mieyscowy JX. Kasper Nowicki po 70 ZR. W. W. składać; nadto zaś tenże JX. Pleban zapewnił nauczycielowi bezpłatne pomieszkanie, ogród kuchenny, 15 fur drzewa na opał, i 13 korcy zboża.

Na podobnąż szkołę w Nowosiołcę utworzyć się maiącą, ofiarowała tameczna Gmina Szlachecka 70 ZR. W. W. i 34 arszynów płótna cienkiego, tudzież bezpłatne pomieszkanie i wikt dla nauczyciela.

W Tomasz Janiszewski dziedzic Sarnek dolnych wziął na siebie obowiązek opatrywania dzieci w tameczney szkole uczących się, tak książkami iako też tabliczkami szkolnemi.

C. K. Rząd kraiowy ma ukontentowanie, te czyny pożytecze publicznie pochwalić.

Wiadomości zagraniczne.

Wyspa S. Heleny.

Gazeta Berlińska z dnia 7go Kwietnia, umieściła poniższą wiadomość z Londynu pod dniem 27mym Marca datowaną: „Podczas „odeyścia poczty wyszedł tu buletyn następu„iący:

„Nadporządkowe, właśnie co z wy„spy S. Heleny nadeyszłe doniesie„nie, o mniemanem (supposed) na„głem zeyściu ze Świata Bonaparty.

„Właśnie dowiaduiemy się, że ieden zna„komity Dom handlowy w starem mieście „Londynie (City) otrzymał list z wyspy „S. Heleny, w którym donoszą, że Bona„parte o kilka dni przed odeyściem tegoż sa„mego listu, nagle zszedł ze Świata. Zdaie „się, że iuż od sporego czasu cierpiał na zdro„wiu, utracił był chęć do iedzenia, często by„wał smutny i ponury, unikał wszelkiego ob„cowania, i po całych dniach siadywał samo„tnie w pokoiu swoim. — Zdawał się nie „mieć iuż więcey żadnego upodobania w daw„nieyszych rozrywkach swoich, i częstokroć „przez całe godziny siadywał na skale niemy „i zamyślony. — W dzień zgonu swoiego, „rano przed śniadaniem, wyszedł był ieszcze „na przechadzkę, a powróciwszy, zdawał się „nader osłabionym, i ciężko oddychał; wypił „potem kubek czokolady, i udał się do pokoiu „swoiego. Jeszcze przed południem puszcza„no mu krew dwa razy, nie sądząc iednakże „aby stan zdrowia iego miał bydź tak niebez„piecznym. Około godziny trzeciey popołu„dniu oddał atoli ducha właśnie w tey chwili „gdy mu ieden z służących iego chciał podadź „szklankę wody."

„To (*piszą z Londynu*) iest wszystko, cośmy się dowiedzieli o szczegółach tego niespodzianego wypadku. Nie możemy tey wiadomości podawać za autentyczną; skoro atoli dowiemy się coś potwierdzaiącego, nie omieszkamy donieść o tem Publiczności."

„Takoż i my (*dodaie gazeta Berlińska*) musiemy do powyższego doniesienia dodadź tę uwagę; że ów buletyn nie ręczy wprawdzie za rzetelność wiadomości o nagłym zgonie Bonaparty, i że zatem takowa tylko problematycznie w gazecie naszey umieszczoną bydź mogła; że atoli wielka dokładność opowiadania, przecież zdaie się godną bydź nieiakiey uwagi."

Wielka Brytania.

Według wykazu przez jeneralnego Adjutanta pod dniem 7mym Marca podpisanego, wynosił podówczas ogólny etat woyska Angielskiego 6849 Officerów wszelkiego stopnia, tudzież 133,392 sierżantów i szeregowych.

Przychody skarbowe z Anglii i Irlandyi, wynosiły w roku 1817, 61,675,327 funt. szterl. (616,753,270 ZR.) a w roku 1818, 51,629,609 funt. szterl. (516,296,090 ZR.). Osobny przychód z Irlandyi wynosił w roku 1817, 4,314,600 funt. szterl. (43,146,000 ZR.), a w roku 1818, 4,352,130 funt. szterl. (43,521,300 ZR.). Obrachunkiem z roku 1817, obięty iest podatek od przychodów.

Stosownie do przyrzeczenia swoiego zaczął Bank Londyński dnia 19go Marca wymieniać swoie banknoty na gotowiznę, pod pewnemi iednakże ograniczeniami. Naypierwey oświadczył, że każdemu bankierowi w stolicy

)(

będącemu na żądanie iego 20,000 funt. szterl. (200,000 ZR.) na gotowiznę wymieni: W Londynie liczą 70 bankierów, a na prowincyi prawie trzy razy tyle.

Hiszpaniia.

Gazety Bruxelskie umieściły poniższe wiadomości z Hiszpanii: „Kilka pułków piechoty, które na granicach Portugalskich w Estremadurze stały, ruszyły do Andaluzyi. Podobnież wyruszyła iedna dywizya artylleryi z Bejadoz do Sewilli, a pewna liczba Officerów w Segowiiańskiey szkole indziniierów, odebrała rozkaz udania się do Kadyxu. Z drugiey strony zaciągaią maytków ze wszystkich Hiszpańskich Departamentów nadmorskich. Te przygotowania i inne kroki Rządowe okazuią, że wyprawa którą w Kadyxie uzbraiaią, daleko będzie znacznieyszą, aniżeli się z początku spodziewano. Twierdzą, że ta wyprawa podzieloną będzie na dwa oddziały, z których iedna z 6 — do 7000 ludzi złożona, do Peru, druga zaś składaiąca się z 10,000 ludzi, do Buenos-Ayres przeznaczoną bydź ma. Z naywiększą takoż czynnością przygotowuią mnóstwo okrętów transportowych, po naywiększey części za granicą pozakupywanych, i zgoła nie zaniedbuią niczego, aby tę wyprawę groźną uczynić i skutek iey zabezpieczyć. Zdaie się że pora roku iuż tak dalece zayszła, aby wyprawa do Peru przeznaczona przylądek Horn minąć zdołała, druga atoli wyprawa do Buenos-Ayres przeznaczona, podobno wkrótce puści się na morze.“

Dowodca floty Rossyyskiey na rzecz Hiszpanii sprzedaney, Kontra-Admirał Möller, ozdobiony iest od Króla Hiszpańskiego W. Krzyżem orderu Karola IVgo,

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta codzienna (Quotidienne) umieściła poniższy wyciąg z listu pisanego z Buenos-Ayres pod dniem 27mym Grudnia: „W Chili aresztowano i uwięziono przeszło 24 osób nayznakomitszych, obwinionych o sprzyianie rodakowi swoiemu, Jenerałowi Carrera, którego Rząd Buenos-Ayreski na wygnanie skazał. Pod tymże samym pozorem aresztowano takoż i dwóch Amerykanów północnych, ale ich wypuszczono pod warunkiem, aby się z Kraiu wynieśli na okręcie, który do Rio-Janeiro odpływał. Skarby Chiliyskie wyczerpane są kontrybucyami przez Rząd Buenos-Ayreyski wymaganemi, a Lud tameczny czuie w zupełney mierze skutki swoiego przymierza z Prowincyami nad rzeką la Plata położonemi, i mniemaney wolności którą pozyskał. Rząd Buenos-Ayreski, który co do przychodów w naygorszem znayduie się położeniu, żądał pożyczki od kupców Angielskich w mieście tamecznem osiadłych.

Francya.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 25go Marca, P. Courtavel imieniem Kommissyi zdawał sprawę o różnych prośbach. Między innemi P. Bory St. Vincent (rozporządzeniem z dnia 24go Lipca obięty) prosił o dozwolenie powrótu do Francyi i o stawienie go przed iego Sędzią naturalnym. Podawał ón iuż do Izb obydwóch kilkanaście prośb tegoż samego gatunku, które atoli zawsze przystąpieniem do dziennego porządku uchylano. Takiż los miała i ta ostatnia prośba. — Potem przystąpiła Izba do rosprawy nad ustawą cłową, i przyięła 30 pierwszych artykułów podanego w tey mierze proiektu do prawa. Nazaiutrz rosprawiała nad artykułem Vtym, tyczącym się przechodu towarów, szczególniey przez Alzacyę. Po długich sporach, 101 kreskami przeciwko 96ciu odrzucono rozporządzenie na stronę tegoż przechodu towarów proponowane.

Niemiecka gazeta powszechna umieściła artykuł korrespondencyyny z Paryża, osnowy następuiącey: „Okoliczność względem konkordatu zaczyna znowu zaymować Publiczność od czasu, iak Ministeriium, które iuż dawno przedmiot ten do przyszłych posiedzeń odłożyć zamyślało, na nowo zniosło się w tey mierze z Komissyą Izby Deputowanych. Wiadomo że P. Riviere mianowany iest zdawcą sprawy. Kommissya miała z razu chcieć mianować do tego P. Trinquelague; lecz dla szczególnieyszych stosunków, w iakich P. Trinquelague z Ministeriium zostaie, zwłaszcza że utraciwszy urząd Wice-Sekretarza Stanu w Departamencie sprawiedliwości, urzędem Sędziego kassacyynego kontentować się musiał, dla tych więc mówie stosunków, pragnął Minister spraw wewnętrznych, by mianowano raczey P. Riviere, który do ultrarojalistów nie należy. Słychać, że P. Riviere swo zdanie sprawy wkrótce przełoży, same atoli rosprawy ieszcze się odłożą, dopóki nie nadeydzie odpowiedź na niektóre propozycye na nowo do Rzymu posłane, zwłaszcza że ta odpowiedź istotny wpływ do losu konkordatu mieć może. Po doyrzałem bowiem naradzeniu się Ministrów z Kommissyą, miano zgodzić się na kilkanaście punktów, według których nie tylko organiczny proiekt do prawa, lecz nawet i sam konkordat odmienionym bydź może, a przynaymniey na tę ostatnią odmianę potrze-

ba zezwolenia Dworu Papiezkiego. Jeżeli to nastąpi, naówczas przecież przy popieraniu ze strony prawey, która obecnie iest za konkordatem, i przy zgodzeniu się iedney części środka, większość oświadczy się za przyięciem. Tymczasem mogą iednakowoż żywe zayść rosprawy; ponieważ nie tylko niepodlegli i czysto-konstytucyyni, lecz także wielu współczłonków środka, którzy zwyczaynie z Ministerium trzymaią, przeciwko konkordatowi oświadczyć się myślą. Zapewniaią, że P. Beugnot, który do czysto-konstytucyynych należy, we własności swoiey, iako Minister Stanu, bronić miał konkordatu, że atoli uchylił się od tego pod pozorem prac w Kommissyi przychodów, które mu wiele czasu zabieraią.

Prywatne listy z Paryża zapewniaią iednomyślnie, że schwytano złoczyńcę, który do Lorda Wellingtona z pistoletu strzelił. Ma ón nazywać się Chantillon. Jedna gazeta Londyńska umieściła o tem poniższy artykuł korrespondencyyny, datowany z Paryża pod dniem 27. Marca: „W Bruxelii otworzono składkę celem wynagrodzenia osobie, któraby była tak podłą, by Xięcia Wellingtona zamordowała. Już było 16,000 franków złożonych, gdy się o nie ktoś zgłosił. Zgodzono się wzaiemnie na to, że ieżeliby się sztuczka nie powiodła, tylko połowa summy miała bydź wypłaconą. W samey rzeczy nie powiodło się, a uczyńca powrócił do Bruxelii. Jeden z ajentów Policyi słyszał dwie osoby w parku rozmawiaiących, że niedorzecznie byłoby dawać nagrodę głupcowi, który nawet ani karety nie trafił. To, i zeznania nałożnicy Chantillona, są iedynemi poszlakami przeciwko niemu. O skutku badań ieszcze nie wiadomo. Zapewniaią że iedna z badanych osób dnia przedwczorayszego zeznała, iż iey spis składki na owo zabóystwo, przekładano że atoli obrzydliwością i strachem przerażona, do tego należeć nie chciała."

Królestwo Polskie.

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego z dnia 11. Kwietnia, umieściła poniższe dwie ustawy, ieszcze przed rozpoczęciem Seymu wydane, a obeymuiące przepisy, z których iedney skutek iuż w obradach Seymowych dał i daie się widzieć.

I.

My z Bożey łaski
Alexander Iwszy,
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski
etc. etc. etc.

Zapatrzywszy się na rozporządzenie Statutu organicznego o Reprezentacyi narodowey, a mianowicie artykułu 84 tegoż Statutu, chcąc oznaczyć dokładnie porządek, w iakim odbywać się maią posiedzenia seymowe; po wysłuchaniu zdania ogólnego zgromadzenia Rady Stanu, stanowiemy co następuie.

Tytuł I.

O Senacie.

Artykuł 1.) Porządek zasiadania w Senacie będzie następuiący: po prawey stronie od tronu pierwsze krzesła należą Xiążętom krwi Cesarsko-Królewskiey maiącym lat 18 skończonych. Po nich zasiądą Biskupi podług porządku nominacyi. Po lewey stronie od tronu i po prawey za Biskupami zasiądą Wojewodowie podług pierwszeństwa nominacyi. Po prawey i lewey stronie od tronu po Wojewodach zaymą mieysca Kasztelanowie, także podług starszeństwa nominacyi. — 2.) Prezes Senatu siedzieć będzie naprzeciwko tronu. — 3.) Dla Ministrów i innych Członków Rady Stanu przeznaczone będą mieysca po bokach tronu. — 4.) Posiedzenia Senatu podczas Seymu odbywać się będą według potrzeby w oznaczonych przez Prezesa godzinach. — 5.) Do Prezesa Senatu należy prawo zagaienia i solwowania posiedzeń Izby Senatorskiey, tudzież prawo dawnia głosu w teyże Izbie. — 6.) Każdy w Izbie Senatorskiey głos zabieraiący zaczynać będzie, podług formy za Rządu Xięztwa Warszawskiego używaney, od słów: Szanowny Senacie. — 7.) Projekt maiący bydź wniesionym do Izby Senatorskiey, czytanym będzie po głosach Członków Rady Stanu, powody onego wyłuszczaiących. Po przeczytaniu projektu do prawa, zabierać głos będą mogły, według artykułu 132 Statutu organicznego o reprezentacyi narodowey, Członki Kommissyi Seymowey, które się rozbieraniem projektu tego trudniły. Każdy Senator, któryby potem nad projektem zdanie swoie chciał otworzyć, obowiązanym będzie przez dyskussyą, lub w iey ciągu, zapisać się do listy na stole obok Prezesa na to przygotowaney. Inne niemniey przepisy artykułu 132, iako też artykułów 131 i 134 wyżey wymienionego Statutu organicznego, ściśle zachowywanemi bydź maią. W ciągu dyskussyi nad proiektem Prezes Senatu, Członki Rady Stanu, i Członki właściwey projektowi Kommissyi maią prawo zabierania głosu, bez poprzedniego wpisania się do listy. — 8.) Podczas dyskussyi, Prezes dawać będzie głos maiącym się przymawiać, według porządku zapisania. — 9.) Prezes, gdy uzna, iż rzecz dostatecznie rozebraną i wyiaśnioną została, zamknąć powinien dyskussyą i przystąpić do wotowania. Dyskussya nad iednym projektem dłużey nad dni

)(2

trzy trwać nie może. Również naradzenie się Kommissyy z Radą Stanu nad iednym projektem, dni 3 przechodzić nie może. — 10.) Stosownie do przepisu artykułu 137 Statutu organicznego o reprezentacyi narodowey, każdy Senator podczas wotowania bez przymawiania się wyrzeknie tylko słowo: affirmative albo negative.

Tytuł II.

O Izbie Poselskiey.

Art. 11.) Porządek zasiadania w Izbie Poselskiey będzie oznaczony dla Posłów i Deputowanych w kolei Województw i Powiatów Statutem organicznym dnia 15/27. miesiąca Marca r. 1816 przepisaney. — 12.) Marszałek Izby Poselskiey mieć będzie mieysce osobne. — 13.) Ministrowie i inne Członki Rady Stanu mieć będą podobnież mieyscą osobno dla siebie przeznaczone naprzeciwko Marszałka. — 14.) Posiedzenia Izby Poselskiey zaczynać się będą o godzinie 10tey zrana, a kończyć zwyczaynie o 3ciey po południu, ieżeli materye toczące się dłuższey sessyi wymagać nie będą. — 15.) Rozporządzenia artykułu 5 ninieyszego postanowienia o Prezesie Senatu służyć będą i Marszałkowi Izby Poselskiey. — 16.) Każdy w Izbie Poselskiey głos zabieraiący zaczynać będzie, stosownie do formy za Rządu Xięztwa Warszawskiego używaney, od słów: Prześwietna Izbo Poselska! — 17.) Rozporządenia artykułów 7, 8, 9 i 10 ninieyszego postanowienia stosnią się do Izby Poselskiey.

Tytuł III.

O Izbach Połączonych.

Art. 18.) Porządek zasiadania w Izbach połączonych w przytomności Naszey będzie zawsze wprzódy urządzony oddzielnym programmatem; w nieobecności zaś Naszey, Senatorowie i Członki Rady Stanu zasiadać będą według przepisów artykułów 1, 2 i 3 ninieyszego postanowienia. W dwóch pierwszych ławkach za krzesłami Senatorskiemi zasiadać będą Posłowie i Deputowani; Marszałek Izby Poselskiey siedzieć będzie obok Prezesa Senatu po lewey iego ręce. — 19.) Koley Województw co do Posłów i Deputowanych będzie następuiąca: po prawey stronie od tronu Województwa Krakowskie, Kaliskie, Płockie i Podlaskie; po lewey stronie od tronu, Województwa Sandomirskie, Lubelskie, Mazowieckie i Augustowskie. — 20.) Każdy w Izbach połączonych głos zabieraiący w nieobecności Naszey, zaczynać będzie od słów: Szanowny Senacie! Prześwietna Izbo Poselska! — 21.) W Izbach połączonych nikt nie ma prawa zabierać głosu, iak tylko Prezes Senatu, Marszałek Izby Poselskiey, Członki Rady Stanu z polecenia Naszego. — 22.) Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone bydź ma, Prezesowi Senatu i Marszałkowi Izby Poselskiey polecamy.

Dan w Warszawie dnia 14/26. Marca 1818 r.

(Następuią podpisy.)

II.

My z Bożey łaski
Alexander Iwszy,
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski
etc. etc. etc.

Chcąc oznaczyć stałą i iednostayną formę promulgacyi praw przez Seymy uchwalonych,

Po wysłuchaniu zdania ogólnego zgromadzenia Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy, iż forma ta będzie następuiąca:

My z Bożey łaski
Alexander Iwszy,
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski
etc. etc. etc.

Wszem w obec i każdemu, komu o tem wiedzieć należy, a mianowicie obywatelom Królestwa Naszego Polskiego wiadomo czyniemy, iż Izba Senatorska i Izba Poselska, stosownie do przedstawionego w imieniu Naszem projektu, i po wysłuchaniu mowców Rady Stanu i Kommissyy Seymowych, uchwaliły co następuie: (tu ma bydź umieszczzona osnowa uchwały w całey swey rozciągłości).

Po rozważeniu ninieyszey uchwały, i po nadaniu iey mocy prawa przez sankcyą Naszę Królewską, stosownie do art. 150 Statutu organicznego o reprezentacyi narodowey, zalecamy i rozkazuiemy, aby toż prawo stwierdzone wielką pieczęcią Stanu, umieszczone było w Dzienniku Praw, i przesłane do Senatu, Kommissyy Rządowych, i wszystkich Władz kraiowych; w szczególnosci zaś zalecamy Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości, prawo ninieysze, iako maiące wszelką moc obowięzuiącą, ogłosić.

Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku praw umieszczonem bydź ma, Kommissyom Rządowym, w czem do którey należy, polecamy.

Dan w Warszawie dnia 15/27. Marca 1818. r.

(Następuią podpisy.)

R o s s y a

W drukarni rządowey w Warszawie, wyszły na widok publiczny w ięzykach Francuzkim i Polskim traktaty tyczące się Polski, d. 3. Maia r. b. w Wiedniu podpisane. Traktaty między NN. Cesarzami Austryackim i Rossyyskim, tudzież traktat tyczący się Miasta Krakowa, umieściliśmy iuż w Nrach 53cim i 54tym tey Gazety; pozostaie nam wiec ieszcze traktat między N. Cesarzem Rossyyskim i Królem Pruskim, który tak opiewa:

T r a k t a t P r z y i a ź n i

Zawarty w Wiedniu dnia 21. Kwietnia (3. Maia) 1815 między N. Cesarzem Wszech Rossyi i N. Królem Pruskim.

My Alexander Pierwszy z Bożey łaski Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Moskwy, Kijowa, Włodzimierza, Nowogrodu, Car Kazanu, Car Astrachanu, Król Polski, Car Syberski, Car Chersońsko-Taurycki, Pan na Pleskowie i Wielki Xiaże Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki, Xiążę Estoński, Inflantski, Kurlandzki i Semigaliski, Żmudzki, Białostocki, Karelski, Twerski; Jugorski, Permiyski, Wiatcki, Bulgarski, i innych. — Pan i Wielki Xiąże niższego Nowogrodu, Czerniechowski, Rezański, Połocki, Rostowski, Jarosławski, Beło-Osierski, Udoryyski, Obdoryyski, Kondyniyski, Witebski, Mścisławski, Panuiący nad cała stroną Północną; Pan Iweryi, Kartalinii, Georgii, i Kabardyi; Xiążę udzielny i Panuiący nad Xiążętami Czerkasów, Gorskich i innych, Następca Norwegii, Xiaże Sleświcko-Holsztyński, Stormaryi i Ditmarsen, Oldenburgski &c, &c, &c.

Wiadomo czyniemy ninieyszym, że za wspólnym układem między Nami i N. Królem Pruskim, przez Naszych zobopolnych Pełnomocników, na mocy danego im pełnomocnictwa, zawarty i podpisany został w *Wiedniu* dnia 21. Kwietnia (d. 3. Maia) roku bieżącego traktat, który słowo w słowo brzmi, iak następuie:

W Imie Nayświętszey i Nierozdzielney Tróycy.

N. Cesarz Wszech Rossyi i N. Król Pruski, ożywieni chęcią ściśleyszego skoiarzenia związków, które łączyły ich woyska i ludy w woynie trudney i krwawey, a którey świętym zamiarem było, przywrócić Europie pokóy i Narodom spokoyność; dla dopełnienia bezpośrednich obowiązków i położenia tamy wszelkim wątpliwościom, uznali potrzebę ustalić ostatecznie uroczystym traktatem to wszystko, co się ściąga do układów tyczących się Xięstwa Warszawskiego, i do porządku rzeczy wypływaiącego ze zbiegu w tym względzie negocyacyi i zasad równowagi, i rozdziału sił, na kongresie Wiedeńskim rozważanych i popieranych. Duch narodowości, korzyści handlowe, stosunki mogące przywrócić pewność w administracyi, porządek w interessach skarbowych, pomyślność ogólna i szczególną każdego w Prowincyach nowego ograniczenia, wszystko to miano na względzie, i NN. Monarchowie, dla ukończenia tego zbawiennego dzieła, dla oznaczenia i wytknięcia ostatecznie granic Państw swoich, dla ułożenia wszystkich warunków, szczęście ich zapewnić mogacych, mianowali za swych Pełnomocników, to iest: N. Cesarz Wszech Rossyi JPana Jędrzeia Hrabiego R a z u m o w s k i e g o, swego aktualnego taynego Radcę, Kawalera orderów S. Jędzeia i Alexandra Newskiego, wielkiego Krzyża S. Włodzimierza i swego pierwszego Pełnomocnika na Kongressie; a N. Król Jmć Pruski Xięcia H a r d e n b e r g, swego Kanclerza Stanu, Kawalera wielkiego orderu orła czarnego,

orła czerwonego, S. Jana Jerozolimskiego i Krzyża żelaznego Pruskiego, także S. Jędrzeia, S. Alexandra Newskiego, S. Anny I. klassy, Rossyyskich; wielkiego Krzyża orderu S. Stefana, Węgierskiego; wielkiego orła Legii honorowey; Kawalera orderu S. Karola, Hiszpańskiego; naywyższego orderu Annuncyady; orderu Serafinów, Szwedzkiego; orderu słonia Duńskiego; złotego orła Wirtemberskiego, i wielu innych, swego pierwszego Pełnomocnika na Kongressie: którzy zamieniwszy swoie pełnomocnictwa, za ważne i w przyzwoitey formie uznane, zgodzili się na następuiące artykuły.

Wspomnione artykuły przechodząc przez nogacyacyie ogólnie w traktatach wzaiemnych między Rossyą, Austryą i Prussami, umieszczone zostały w całey ich rozciągłości i brzmieniu (z wyłączeniami z natury rzeczy wypływaiącemi) w traktacie, z Jego Cesarsko-Królewsko-Apostolską Mością zawartym.

Art. 1. Część Xięstwa Warszawskiego, którą N. Król Jmć Pruski posiadać będzie z zupełną samowładnością i własnością przez siebie i swoich Następców, pod tytułem: Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, obięta będzie następuiącą liniią:

Zaczynaiąc od granicy Prus wschodnich we wsi Neuhoff, nowa liniia ciągnąć się będzie granicą Pruss zachodnich taką, iak była od roku 1772 aż do traktatu Tylżyckiego, do wsi L e i b i t s c h, która należeć będzie do Xięstwa Warszawskiego. Ztamtąd ciągnąć się będzie liniia, która zostawiaiąc K o m p a n i a, G r a b o w i e c i S z y t n o Prusóm, przechodzi W i s ł ę przy tém ostatniém mieyscu, z drugiey strony rzeki wpadaiącey naprzeciwko S z c z y t n a w W i s ł ę, aż do dawney granicy Powiatu Noteckiego przy G r o s s - O p o c z k o, w ten sposób, iż S ł u ż e w o należeć będzie do Xięstwa, a P r z y b r a n o w a, H o l l a n d e r i M a c i e i o w o do Prus. Od G r o s s - O p o c z k o póydzie liniia przez C h l e w i s k a, które zostanie w Prusach, do wsi P r z y b y s ł a w, a ztamtąd przez wsie P i a s k i, C h e ł m c e, W i t o w i c z k i, K o b y l i n k a, W o y c z y n, O r c h o w o, aż do miasta P o w i d z.

Od P o w i d z a dalsza liniia prowadzona będzie przez miasto S ł u p c ę, aż do punktu, w którym się schodzą rzeki W a r t a i P r o s n a.

Od tego punktu póydzie liniia w górę rzeki P r o s n y, aż do wsi K o ś c i e l n a w i e ś, o milę od miasta K a l i s z a odległey.

Tam, zostawiwszy temu miastu (z lewego brzegu rzeki P r o s n y) obwód w półkole, w tey odległości, iaka iest od K o ś c i e l n é y w s i do K a l i s z a, zwróci się linia do koryta P r o s n y, i ciągnąć się będzie w górę przez miasta G r a b ó w, B o l e s ł a w i e c, dla zamknięcia iéy przy wsi G o l a, na granicy Sląska naprzeciwko B y c z y n y (Pitschin).

Art: 2. Miasto K r a k ó w uznane iest za wolne i niepodległe, wraz z okręgiem, oznaczonym w dodatkowym wspólnie podpisanym traktacie, między Dworami Rossyyskim, Austryackim i Pruskim.

Art: 3. Xięstwo Warszawskie, z wyłączeniem wolnego miasta K r a k o w a i iego okręgu, iako też i obwodu, który z prawego brzegu W i s ł y wraca się do N. Cesarza Austryackiego, tudzież, Prowincyi któremi w sposób inny na mocy powyższych artykułów rozrządzono, połączone iest z Cesarstwem Rossyyskiém; połączone zaś z niém nieodzownie przez swoią Konstytucyę, i posiadane na wieczne czasy przez N. Cesarza Wszech Rossyi, Jego Dziedziców i Następców. Jego Cesarska Mość zachowuie sobie nadadź temu Kraiowi (Etat), maiącemu u ż y w a ć o d d z i e l n é y A d m i n i s t r a c y i, rozszerzenie wewnętrzne, iakie uzna za przyzwoite. Przybierze do innych tytułów tytuł (Cara) Króla Polskiego, stosownie do obrządku (protocole) używanego i za-

chowywanego w tytułach przywiązanych do innych Jego posiadłości.

Polacy, Poddani każdéy w szczególności Wysokiey Strony kontraktuiącey, otrzymaią Instytucye, które zapewnią zachowanie ich narodowości, podług form bytu politycznego, iakie każdy z Rządów, pod któremi zostawać będą, nadadź im uzna za przyzwoite.

Art: 4. Mieszkańcy i właściciele w Kraiach, których rozłączenie ninieyszym traktatem następuie, chcący osiąśdź pod innym Rządem, będą mieli wolność w przeciągu lat sześciu rozrządzenia swemi własnościami ruchomemi, lub nieruchomemi, iakiey bądź natury, ich sprzedania, opuszczenia Kraiu i wyprowadzenia wartości z tych przedaży pochodzących, bądź w gotowiźnie, bądź w funduszach innéy natury, bez przeszkody, lub iakieykolwiek opłaty.

Art: 5. Bedzie amnestya zupełna, ogólna i szczególna, dla wszystkich osób, iakiegokolwiek stopnia, płci i stanu.

Art: 6. W skutku artykułu poprzedzaiącego, nikt na przyszłość nie będzie mógł bydź poszukiwanym, ani pociąganym w żaden sposób za iakiekolwiek i w któréy bądź epoce przykładanie się, proste lub uboczne, do działań w Polszcze politycznych, cywilnych lub woyskowych. Wszelkie w téy mierze sprawy, rozpoznania i poszukiwania uważane będą za niebyłe; sekwestra, i konfiskacye tymczasowe będą zniesione, i wszelka czynność z podobnéy przyczyny rozpoczęta daléy prowadzoną nie będzie i bez skutku zostanie.

Art: 7. Wyłączone są od tych ogólnych urządzeń względem konfiskacyi te przypadki, w których naywyższe rozkazy albo ostatecznie zapadłe wyroki iużby w zupełności do skutku przyprowadzone były, a późnieyszemi wypadkami uchylone nie zostały.

Art: 8. Prawo Poddanego różno-rządowego (*sujet mixte*) co do własności, będzie uznane i utrzymane.

Art: 9. Każda osoba nie pod iednym tylko Rządem własności posiadaiąca, obowiązaną iest w przeciągu iednego roku, rachuiąc od daty ratyfikacyi ninieyszego traktatu, złożyć na piśmie obranego sobie stałego zamieszkania deklaracyę przed Urzędem naybliższego miasta, lub Rządcą Powiatu, albo też Władzą cywilną naybliższą w Kraiu, który sobie obrała. Przez takową deklaracyę, którą wzmiankowane Urzędy lub inne Władze do Rządu wyższego prowincyonalnego przesłać są winne, każdy staie się, wraz z familiią, wyłącznie Poddany tego Monarchy, w którego Kraiach wybrał zamieszkanie.

Art: 10. Co się tycze małoletnich i innych osób pod opieką lub kuratelą będących, opiekuni lub kuratorowie obowiązani są za nich złożyć takową deklaracyę w czasie oznaczonym.

Art: 11. Gdyby który właściciel różnorządowy zaniedbał podania deklaracyi zamieszkania w oznaczonym przeciągu roku iednego, uważany będzie za Poddanego tego Mocarstwa, w którego Kraiach miał ostatecznie zamieszkanie, gdyż zamilczenie iego w tym przypadku uważane będzie za deklaracyę.

Art: 12. Każdy właściciel różno-rządowy, (*proprietaire mixte*), pomimo złożonéy raz iuż deklaracyi zamieszkania, nie utraci iednak prawa, aż do lat ośmiu od daty ratyfikacyi ninieyszego traktatu, przeniesienia się pod inne panowanie, za podaniem nowéy deklaracyi zamieszkania, i złożeniem zezwolenia Mocarstwa, pod którego Rządem osiąśdź pragnie.

Art: 13. Właściciel różno-rządowy, który złożył deklaracyę zamieszkania, lub uważany iest iakby ią złożył podług brzmienia artykułu 11, nie będzie zniewalany do wyzuwania się w iakieykolwiek bądź epoce z własności, iakieby mógł posiadać w Kraiach Monarchy, którego nie iest Poddanym. Używać będzie co

do tych własności wszelkich praw, posiadaczom właściwych. Używać może ich dochodów w Kraiu przez siebie zamieszkałym, nie podlegaiąc opłatom exportacyi. Będzie równie mógł sprzedać też własności i wyprowadzić ich wartość z Kraiu, bez iakieykolwiek bądź opłaty.

Art: 14. Prerogatywy w artykule poprzedzaiącym wymienione, rozciągaią się tylko do dóbr posiadanych przez właścicielów różno-rządowych w epoce ratyfikacyi traktatu ninieyszego.

Art: 15. Też same iednak prerogatywy służą wszelkim nabyciom w iedném ze dwóch Państw, uzyskanym prawem nastepstwa, małżeństwa, lub darowizny dóbr, które w epoce ratyfikacyi ninieyszego traktatu, należały do właściciela różno-rządowego.

Art: 16. W przypadku, gdyby na którego z mieszkańców dziś, pod iednym tylko z tych 2ch Rządów własność maiącego, spadł maiątek iakikolwiek tytułem nastepstwa, zapisu, darowizny, lub małżeństwa w drugiém Państwie, właściciel ten, będzie rownie uważany za właściciela różno-rządowego i obowiązany będzie złożyć w oznaczonym czasie deklaracyą stałego zamieszkania. Takowy termin roku iednego, rachować się będzie od dnia, w którym okaże prawny dowód swoiego nabycia.

Art: 17. Wolno będzie właścicielowi różno-rządowemu lub iego pełnomocnikowi udać się w każdym czasie, z iedney possessyi do drugiey, i tym końcem wolą iest obu Dworów, aby Rządca nayblizszey Prowincyi, wydawał potrzebne na żądanie stron paszporta. Te paszporta dostateczne bedą do przeiazdu z iednego do drugiego Kraiu, i będą za takowe zobopolnie uznawane.

Art: 18. Do właścicielów dóbr granica przeciętych zastosowane będą względem tychże dóbr prawidła nayswobodnieysze.

Takowi właściciele różno-rządowi, ich służący i włościanie tamże zamieszkali, będą mieli prawo przeyścia i wracania z narzędziami ornemi, dobytkiem, naczyniami &c. &c. z iedney części possessyi przez granicę przeciętey do drugiey, bez względu na różnicę Państwa; równie przeprowadzania z iednego mieysca na drugie zbożowych zbiorów, wszelkich produktów gruntowych, dobytku i własnych fabrykatów, nie potrzebuiąc paszportów, bez przeszkody, bez cła i iakieykolwiek opłaty.

To dobrodzieystwo służy tylko płodom przyrodzonym i przemysłowym maiątków liniią demarkacyyną przeciętych. Nadto, rozciąga się tylko do posiadłości równin granicą przeciętych, a należacych do iednego i tego samego właściciela, z iedney i z drugiey strony linii demarkacyyney w odległości mili iedney (których 15 na ieden stopień.)

Art: 19. Poddani iednego i drugiego Mocarstwa, mianowicie przewodnicy trzód i pasterze, będą i nadal używać praw, prerogatyw i przywileiów, iakie im dotąd służyły. Nie bedzie również czyniona żadna przeszkoda w codziennych stosunkach mieszkańców przygraniczaiących (*Gränz Verkehr*).

Art: 20. Rozstrzygnienie sporu o nieruchomy maiatek granicą przeciety należy do Jurysdykcyi mieyscowey Kraiu, w którym posiadacz ma stałe mieszkanie; wypełnienie zaś wyroku do Jurysdykcyi mieysca, w którem zakwestyionowana nieruchomość iest położona. To urządzenie mieć będzie moc swoię do lat dziesięciu, po upłynieniu których, obadwa wysokie Dwory zachowaią sobie ułożyć się o inne w tey mierze prawidła, ieżeli tego uznaią potrzebę. (*Dokończenie nastąpi.*)
